

Małgorzata B. LESZKA
(Łódź, UŁ)

KONSTANTYNOPOL I JEGO MIESZKAŃCY W NOWEJ HISTORII ZOSIMOSA*

Kiedy czytamy *Nową historię* pióra Zosimosa, pogańskiego autora piszącego w początkach VI wieku za panowania cesarza Anastazjusza (491-518)¹, mamy nieodparte wrażenie, że Konstantynopol był mu dobrze znany². Pieczołowitość, z jaką Zosimos opisuje konstantynopolitański krajobraz³, mnogość detali, które podaje, wreszcie fakt, że w jednym z fragmentów swej *Historii* pisze, iż niektóre z omawianych obiektów można oglądać do dziś⁴, zdają się sugerować, że jego wiedza na temat Konstantynopola pochodziła nie z tylko przekazów, lecz że musiał go odwiedzać lub żyć w nim osobiście.

Wprowadzanie czytelnika w dzieje miasta, zaczyna Zosimos od historii Bizantionu, z którego wyrósł Konstantynopol. W czasach wojny domowej w 193 r., po śmierci cesarza Pertynaksa, jego mieszkańcy udzielili schronienia

* Niniejszy artykuł powstał w ramach projektu badawczego *Konstantynopol-Nowy Rzym i jego mieszkańcy (IV – pocz. VI w.)*, NN 108 2693 33.

¹ O Zosimosie nie wiemy nic oprócz tego, że prawdopodobnie sprawował funkcję *advocatus fisci* w jednej z prefektur dworskich, i że po przejściu w stan spoczynku otrzymał *comitiva consistoriana*, por. *The Prosopography of Later Roman Empire*, vol. II: A.D. 395-527 (dalej: PLRE II), ed. J.R. Martindale, Cambridge 1980, 1206; L.C. Ruggini (*The Ecclesiastical Histories and the Pagan Historiography: Providence and Miracles*, „Atheneum” 55:1977, 118) określa go jako *exadvocatus fisci* w Konstantynopolu. Szerzej o Zosimosie i jego dziele zob. A. Cameron, *The date of Zosimus' New History*, „Philologus” 113 (1969) 106-110; R.T. Ridley, *Zosimus the Historian*, *ByZ* 65 (1970) 277-283; E. Wipszycka, *Wstęp*, w: Zosimos, *Nowa historia*, tłum. H. Cichocka, Warszawa 1993, 7-11, 22-28; Ruggini, *The Ecclesiastical Histories*, s. 118-119; W. Goffart, *Zosimus, the First Historian of Rome's Fall*, „The American Historical Review” 76/1 (1997) 418-426; J.H.W.G. Liebeschuetz, *Pagan Historiography and the Decline of the Empire*, w: tenże, *Decline and Change in Late Antiquity. Religion, Barbarians and their Historiography*, Ashgate 2006, 206-215.

² Zdaniem R.T. Ridleya (*The Ecclesiastical Histories*, s. 281) Zosimos w kwestiach wschodnich opierał się na dziele Eunapiusza i opisując Konstantynopol popełnił wiele błędów.

³ Trzeba jednak pamiętać, iż nie zawsze jest to opis odpowiadający prawdzie. Zosimos myli się na przykład określając szerokość Bosforu (Zosimos, *Historia nova* II 30, 3, ed. L. Mendelssohn, Lipsiae 1887 – dalej: Zosimos). Nie oznacza to jednak, że w innych miejscach jego relacje nie mogą być wiarygodne.

⁴ Por. Zosimus II 31, 1.

Pesceniuszowi Nigrowi, jednemu z kandydatów do cesarskiej purpury. Narazili się tym samym na gniew Septymiusza Sewera, który w ostecznym rozrachunku przejął władzę w państwie⁵. Mimo to Sewerowi właśnie zawdzięczało miasto swą późniejszą odbudowę i upiększenie nowymi obiektami⁶.

Do prawdziwego znaczenia, zdaniem Zosimosa, doszedł Konstantynopol dopiero za panowania Konstantyna i jego następców⁷. Historyk, datując budowę nowej stolicy na rok 326, przytacza informację, jakoby cesarz planował jej usytuowanie między Sygejon w Troadzie, a starożytnym Ilionem. Miał już nawet położyć fundamenty i rozpocząć budowę murów miejskich, jednak zrezygnował z powziętego planu⁸. Opowieść ta, dając nam pewne wyobrażenie o Zosimosie, który jako zdeklarowany poganin, próbował powiązać ufundowanie miasta z jednym z najstarszych, na poły legendarnych ośrodków kultury helleńskiej.

Zosimos zastanawia się nad czynnikami, które spowodowały, że władca zdecydował się na ufundowanie nowej stolicy, w której mógłby wybudować pałac cesarski, a która byłaby godnym odpowiednikiem starego Rzymu⁹. Pośpiech w poszukiwaniu nowej siedziby wiąże historyk z nieprzyjazną Konstantynowi atmosferą panującą w dawnej stolicy. Cesarz miał ją sam sprowokować. Ulegając wpływom nowych, chrześcijańskich doradców wstrzymał się bowiem od udziału w tradycyjnych religijnych ceremoniach, odbywających się z udziałem wojska na Kapitolu. Naraził się tym samym na niechęć zarówno prostego ludu jak i senatorów¹⁰. Wybór Bizantionu na miejsce lokalizacji stolicy podjętowany został zdaniem Zosimosa przede wszystkim jego położeniem, które to, jak pisze historyk, wzbudziło podziw Konstantyna¹¹.

Autor *Nowej historii*, zdecydowanie niechętny Konstantynowi¹² za jego odstąpienie od religii przodków, przyznać musiał, że władca miał niebagatelny

⁵ Por. Zosimus I 8, 1; II 30, 2. Szerzej na temat wojny domowej i wydarzeń 193 r. związanych z oblężeniem Bizantionu zob. T. Kotula, *Septymiusz Sewerus. Cesarz z Lepcis Magna*, Wrocław 1987, 40-41. Karą dla zbuntowanego miasta było spalenie go i zburzenie murów miejskich (S. Bassett, *The Urban Image of Late Antique Constantinople*, Cambridge 2004, 19).

⁶ Por. Zosimus II 30, 2. Należy nadmienić, iż restauracja miasta, nazwanego odtąd Colonia Antonina, dotyczyła jego wewnętrznej struktury, nie murów miejskich, które pozostawiono w stanie rozkładu. Plany budowlane Sewera obejmowały budowę ulic z kolumnadami, kompleks bazylik, forum, łaźnie, cyrk, a także hipodromu. Na ten temat samej koncepcji i jej realizacji zob. S. Bassett, *The Urban Image*, s. 19-22.

⁷ Szerzej na temat budowy nowej stolicy patrz: G. Dagron, *Naissance d'une capitale. Constantinople et ses institutions de 330 à 451*, Paris 1974, 19-47; M. Salamon, *Rozwój idei Rzymu – Konstantynopola od połowy IV do pierwszej połowy VI wieku*, Katowice 1975, 19-29.

⁸ Por. Zosimus II 30, 1.

⁹ Por. tamże.

¹⁰ Por. Zosimus II 29, 5.

¹¹ Por. Zosimus II 30, 2.

¹² Wśród licznych komentarzy Zosimosa na temat Konstantyna spotykamy opinie, że był to człowiek o złym charakterze, okrutny, podejrzliwy (II 29, 2), pędzący życie w zbytku (II 32,1),

wpływ na to, by uczynić miasto wspaniałym¹³. Podaje, że za jego rządów otrzymało ono plac z dwupiętrowymi portykami i łukami z drogiego marmuru. Wiodły one do starej części zabudowy wzniesionej jeszcze za panowania Sewera. Miasto zyskało również nowe mury¹⁴. W Konstantynopolu zbudowano rezydencję cesarską. Rekonstrukcji uległ także miejski hipodrom, w którym ustawiono trójnog delfickiego boga Apollina¹⁵. Swoją siedzibę otrzymali też senatorowie¹⁶. Na potrzeby ludności wybudowano dwie świątynie, w których miejsce znalazły posągi matki bogów Rei i Fortuny¹⁷. Akcje budowlane Konstantyna, z jednej strony swymi rezultatami wzbudziły zachwyt Zosimosa, z drugiej poddane zostały krytyce. Oto przy wznoszeniu świątyń nie obeszło się, jego zdaniem, bez uchybień. Figurę Rei zmieniono tak, że zatraciła swój pierwotny charakter: zaczęła wyglądać tak jak modląca się chrześcijańska kobieta. Zosimos uznaje to działanie za świętokradztwo, a odpowiedzialnym za nie czyni bezpośrednio Konstantyna¹⁸. Aby skrytykować cesarza podaje również, że liczne prace budowlane, prowadzone za jego panowania, były bezużyteczne i przyczyniały się do zubożenia państwowego skarbcza, zaś pośpiech w wykonywaniu robót sprzyjał budowlanej fuszercie¹⁹.

O ile w aktywności Konstantyna Zosimos usiłuje znaleźć punkty, które umniejszałyby wymiar dokonań tego władcy w dziedzinie budowy nowej stolicy, o tyle nie znajdujemy tego w relacjach historyka dotyczących Juliana Apostaty, którego poglądy religijne podzielał. Wychwala troskę Juliana o miasto²⁰. Podkreśla, że dzięki cesarzowi Konstantynopol zyskał nie tylko nowy portyk, a przede wszystkim port, dający bezpieczną przystań dla żeglarzy, jak również bibliotekę, której władca przekazał swój prywatny księgozbiór²¹.

Gwałtowny rozwój stolicy stał się jednym z zagadnień, które stanęło w polu zainteresowania naszego autora. Zosimos podkreśla, że odkąd cesarze uczynili z Konstantynopola rezydencję, ściągnęło doń wielu ludzi²². Sam będąc zwolen-

rozzutny (II 38, 1), który niszczył podatkami mieszkańców (II 38, 2-4), a przez swą politykę wycofywania wojsk z granic i sprowadzania ich do miast spowodował upadek państwa (II 34, 2).

¹³ Por. Zosimos II 35, 1. Na temat akcji budowlanej Konstantyna zob. Bassett, *The Urban Image*, s. 22-26. Warto nadmienić, że Zosimos, bez wątpienia świadomie, opuszcza informację o jednej z chrześcijańskich fundacji Konstantyna, a mianowicie pierwszej miejskiej katedrze – Hagia Irene.

¹⁴ Por. Zosimos II 30, 4.

¹⁵ Por. Zosimos II 31, 1.

¹⁶ Por. Zosimos II 31, 3.

¹⁷ Por. Zosimos II 31, 2.

¹⁸ Por. Zosimos II 31, 2-3.

¹⁹ Por. Zosimos II 32,1. Wydaje się, że ta ostatnia informacja może nie odbiegać od rzeczywistości biorąc pod uwagę fakt, że budowniczym zależało na szybkim ukończeniu dzieła, a zakres robót był rzeczywiście imponujący.

²⁰ Por. Zosimos III 11, 3.

²¹ Por. tamże.

²² Por. Zosimos II 35, 1. Na temat pobytu władców w siedzibie nad Bosforem od czasów Konstantyna Wielkiego do Arkadiusza zob. Salamon, *Rozwój idei*, s. 106-108.

nikami dawnych kultów, ufając przepowiedniom wyroczni i bogów podaje, że rozpoczął poszukiwania w różnego rodzaju dziełach historycznych i zbiorach przepowiedni, wytlumaczenia przyczyn takowego sukcesu tego miasta. Jego starania nie przyniosły jednak pożądanego rezultatu. Jedyna z wróżb, na którą natrafił, kłopotliwa w interpretacji, odnosiła się bowiem nie tyle nie do sukcesów, co raczej przyszłych trudności finansowych Bizantyńczyków²³.

Opisując mieszkańców Konstantynopola Zosimos podaje, iż wielu z nich było imigrantami. Do stolicy ciągnęli ludzie szukający kariery w szeregach armii, liczący na zarobek czy znalezienie miejsca pracy²⁴. W związku z rozrastającą się w miarę upływu czasu populacją problemem stolicy stała się duża gęstość zabudowy, a co za tym idzie ciasnota i brak bezpieczeństwa. Jak pisze Zosimos, miasto wciąż rozbudowywano, wykorzystując nawet tereny wydarte morzu²⁵. Historyk podaje, że rozrastanie się Konstantynopola zmusiło następców Konstantyna do otoczenia go nowymi, wyższymi niż poprzednio murami²⁶.

Tak duża aglomeracja potrzebowała wystarczającej ilości żywności. Zosimos nadmienia, iż Konstantyn rozdzielał ją wśród mieszkańców za darmo, na koszt państwa²⁷. Zestawienie jednak, w którym umieszcza tę informację, podając ją obok świadectwa o życiu ponad stan władcy, jego bezmyślności finansowej i chybionych, zdaniem historyka, pomysłach administracyjnych²⁸ powoduje, że tak ważna dla funkcjonowania miasta wiadomość pozostaje prawie niezauważona, a dokonania pomysłodawcy są świadomie przez Zosimosa deprecjonowane.

Jednym z zagadnień, które znalazły się w polu zainteresowań autora *Nowej historii*, był problem obrony mieszkańców Byzantionu – Konstantynopola przed zagrożeniem z zewnątrz. Po raz pierwszy Zosimos prezentuje taką sytuację omawiając panowanie Waleriana. Najazdy Gotów, nazywanych przez niego Scytami, zagroziły miastu, gdy przedostali się oni przez cieśninę Bosfor dzielącą je od Chalcedonu²⁹. Stosunkowo więcej uwagi poświęcił Zosimos czasom konfliktu zbrojnego między Konstantynem i Licyniuszem w 324 r., kiedy to ten ostatni szukał schronienia w Byzantionie i był oblegany przez wojska przeciwnika³⁰. Miasto atakowano zarówno od strony lądu jak i morza, a w celu znieszczenia obrony wykorzystano nie tylko tarany i maszyny błęźnicze. Zosimos

²³ Por. Zosimus II 36, 1-2; 37, 1-2.

²⁴ Por. Zosimus II 35, 1.

²⁵ Por. Zosimus II 35, 2.

²⁶ Por. tamże.

²⁷ Por. Zosimus II 32, 1. Rozmiary tej akcji określane są na 80000 racji dziennie, zob. A.H.M. Jones, *The Later Roman Empire 284-602. A Social, and Administrative Survey*, I, Cambridge 1986, 84.

²⁸ Por. Zosimus II 32, 1.

²⁹ Por. Zosimus I 34, 2-3. Wydarzenia datowane są na 255 lub 256 roku.

³⁰ Por. Zosimus II 23, 1.

opisuje budowę wału ziemnego, wyższego niż mury miejskie, na którym ustawiono drewniane konstrukcje do ostrzału pozycji obrońców.³¹ Historyk przedstawia też perypetie wojenne miasta związane z panowaniem cesarza Walensa, kiedy to niszczycielskie zagony Gotów pustoszących Trację zapuściły się wówczas pod mury Konstantynopola, ale, co z satysfakcją odnotowuje Zosimos, zmuszone zostały do opuszczenia okolic stolicy. Do sukcesu przyczyniły się sprzymierzone z Rzymianami oddziały Arabów, siejące spustoszenie w oddziałach przeciwnika³².

W relacji Zosimosa Konstantynopol to najpierw czasowe, a później stałe miejsce rezydowania władców. Obok tak często krytykowanego Konstantyna, historyk wymienia pobyt w mieście Juliana Apostaty odnotowując, że cesarz przyjęty został przez mieszkańców z pełną aprobatą jako ten, który się w tym mieście urodził i wychował, i że odnoszono się do niego z honorami należnymi wielkiemu człowiekowi³³. Z pobylem Walentyniana w Konstantynopolu wiąże Zosimos wyniesienie do godności augusta jego brata Walensa³⁴. Ten ostatni przebywał w stolicy zarówno po uzyskaniu cesarskiej purpury³⁵, jak i parokrotnie później³⁶. Wyjątkowo niechętnie odniósł się historyk do triumfalnego wjazdu do miasta Teodozjusza³⁷, co miało miejsce w 381 roku. Stwierdził, że w czasie, gdy państwo przeżywało poważny kryzys,³⁸ cesarz pozwolił sobie na niczym nieusprawiedliwiony przepych, jaki należy był zwycięzcom, a przecież żadnego triumfu nie odniósł³⁹. Tutaj też spoczęło ciało tego władcy, którego śmierć Zosimos błędnie kojarzy z pobylem w nowej stolicy⁴⁰. Znamionym jest, że

³¹ Por. Zosimus II 34, 1; II 35, 1. Licyniusz opuścił miasto (Zosimus II 35, 1) przed jego zajęciem przez wojska Konstantyna (Zosimus II 36, 1). Problematyczna pozostaje kwestia datowania kapitulacji. Zosimos umiejscawia ją tuż po bitwie pod Chryzopolis, jednocześnie z poddaniem się Chalcedonu. Na temat losów kampanii zob. H. Doerries, *Constantine the Great*, New York – Evanston – San Francisco – London 1972, 55-57; Jones, *The Later Roman Empire 284-602*, s. 83.

³² Por. Zosimus IV 22, 1-3.

³³ Por. Zosimus III 11, 2.

³⁴ Por. Zosimus IV 1, 2.

³⁵ Por. Zosimus IV 2, 1.

³⁶ Por. Zosimus IV 11, 4; 21, 1.

³⁷ Por. Zosimus IV 33, 1.

³⁸ Por. Zosimus IV 32, 2-3.

³⁹ Por. Zosimus IV 33, 1. Negatywny wizerunek Teodozjusza nie ogranicza się tylko do tego miejsca. Zosimos pisze między innymi, iż władca był słaby, niedbały i rozwiązły (IV 44, 1), a także rozrzutny i upatrujący celu życia w przyjemnościach (IV 1). Negatywny osąd historyka pogłębia fakt, że cesarz zabronił wyznawania dawnych kultów, a ich czciciele znaleźli się w niebezpieczeństwie (IV 33, 4). O religijnej polityce tego władcy zob. W. Ensslin, *Die Religionspolitik des Kaisers Theodosius d. Gr.*, München 1953.

⁴⁰ Por. Zosimus IV 59, 4. Na temat okoliczności śmierci i uroczystości pogrzebowych władcy zob. W. Ceran, *Teodozjusz Wielki*, Kraków 2003, 36-37. O Konstantynopolu jako tradycyjnym miejscu pochówku cesarzy zob. P. Grierson, *The Tombs and Obits of Byzantine Emperors (337-1042)*, DOP 16 (1962) 3-60.

faktowi temu Zosimos poświęcił znacznie mniej uwagi, niż uroczystościom po-przebowym jednego ze stołecznych gości, a mianowicie Atanaryka, wizygockiego wodza, który w 381 r. przybył do Konstantynopola i tam dokończył żywota⁴¹. Teodozjusz zorganizował mu isticie królewski pochówek, który jak nadmieniam Zosimos, wywarł niezatarte wrażenie na towarzyszących Atanarykowi w stolicy ludziach⁴². Choć autor bezpośrednio nie komentuje wydarzenia, wydaje się jednak, że pisząc o uroczystościach jako zbyt kosztownych i wystawnych, nie popierał w tym zakresie takiej polityki władcy wobec barbarzyńców.

Konstantynopol, choć tak wprost nie nazywany, stał się również siedzibą syna Teodozjusza – Arkadiusza⁴³, ogłoszonego przez ojca cezarem w 383 r.

Nowa historia Zosimosa przedstawia nam też mroczną stronę Konstantynopola, jako miejsca brutalnej walki o władzę, intryg, donosicielstwa, a nawet uzurpacji. Wiele postaci związanych ze stołecznym życiem politycznym poddanych zostało krytyce Zosimosa. Jednym z nich był Rufin, przełożony pałacowej administracji za panowania Teodozjusza⁴⁴. Autor opisuje go jako człowieka wyniosłego i aroganckiego⁴⁵, żądnego władzy i zaszczytów⁴⁶, a ponadto wysoce skorumpowanego⁴⁷. Rufin, w relacjach Zosimosa, nie stroni od nieczystych machinacji, jeśli ich celem ma być usunięcie politycznych przeciwników⁴⁸. Obdarzony zaufaniem władcy staje się w dodatku opiekunem Arkadiusza, gdy cesarz nagłony sprawami państwowymi zmuszony był opuścić w 394 r. Konstantynopol i wyjechać na Zachód⁴⁹. To właśnie w knowaniach Rufina upatruje Zosimos powód, dla którego w 393 r. stolica straciła jednego ze swoich najlepszych urzędników – prefekta miasta Proklusa, o którym pisze, że jedyną jego winą było to, że był nieprzekupny. Zosimos podkreśla, że nawet cesarz nie był skłonny do wydania wyroku śmierci na prefekta, do czego dążył Rufin i poddani jego woli sędziowie⁵⁰.

Zdaniem Zosimosa, w swym dążeniu do zdobycia jak największych wpływów Rufin posunął się jeszcze dalej. To właśnie w Konstantynopolu próbował zaaranżować ślub swej córki z Arkadiuszem, aby w ten sposób spowinowacić się z rodziną panującą. Jego zakusy spełzły jednak na niczym za sprawą Eu-

⁴¹ Por. Zosimus IV 34, 4.

⁴² Por. Zosimus IV 34, 5.

⁴³ Por. Zosimus IV 57, 4.

⁴⁴ Na temat kariery Rufina por. *Prosopography of the Later Roman Empire*, vol. I: A.D. 260-395 (dalej PLRE I), ed. H.J.M. Jones – J.R. Martindale – J. Morris, Cambridge 1971, 778-781.

⁴⁵ Por. Zosimus IV 51, 1.

⁴⁶ Por. Zosimus IV 51, 2.

⁴⁷ Por. Zosimus V 1, 1-2.

⁴⁸ Por. Zosimus IV 52, 3.

⁴⁹ Por. Zosimus IV 57, 4.

⁵⁰ Na temat machinacji Rufina i jego działań zmierzających do usunięcia Proklusa i jego ojca Tacjana, po którym to zresztą w 392 r. przejął Rufin stanowisko prefekta pretorium por. Zosimus IV 52, 1-4. Szerzej na temat kariery tych obydwóch urzędników traktuje PLRE I 746-747 i 876-878.

tropiusza, prepozyta *sacri cubiculi*, który podsunął cesarzowi własną kandydatkę na małżonkę⁵¹. Zosimos odnotowuje, że śmierć Rufina była zasłużoną karą za przewinienia, których się dopuścił⁵². Nie szczędzi nam też opisu profanacji zwłok dostojnika – jego odciętą rękę obnoszono po ulicach stolicy szydząc ze zmarłego⁵³. Żona Rufina w popłochu szukała azylu w jednej ze stołecznych chrześcijańskich świątyń⁵⁴. Upadek prefekta spotkał się z pełną aprobatą Zosimosa zapewne też z tego też powodu, iż był on gorliwym chrześcijaninem⁵⁵, co dyskredytowało go w oczach autora *Nowej historii*.

Inną z postaci konstantynopolitańskiego establishmentu, która poddana została krytyce Zosimosa był Eutropiusz, jak wcześniej nadmieniałam, konkurent Rufina do uzyskania dominującej pozycji na cesarskim dworze. Historyk twierdzi, iż przejął on kontrolę nad życiem pałacowym⁵⁶ i kierował Arkadiuszem tak, jak woźnica zaprzęgiem⁵⁷ oraz nadzorował wszystkie jego sprawy⁵⁸. Oskarża eunucha o chciwość⁵⁹. Zarzuca mu, że wykorzystywał nawet nikczemników niskiego pochodzenia, by usuwać z urzędów ludzi godnych i skazywać ich na wygnanie⁶⁰. W jednym z fragmentów swej historii nadmienia, że pozycja Eutropiusza w Konstantynopolu nie mogła się z niczym równać⁶¹, i że dostojnik ten postanowił usuwać wszystkich tych, którzy mogli mu w jakikolwiek sposób zagrozić⁶². Jednak i on padł ofiarą bezceremonialnej walki o wpływy i władzę. Konstantynopolitańczycy mogli oglądać jego upadek, gdy, jak z dużą dozą satysfakcji odnotowuje Zosimos, szukał azylu w jednym z chrześcijańskich kościołów⁶³.

⁵¹ Por. Zosimus V 3, 1-6. Szerzej na temat planów matrymonialnych Arkadiusza zob. K.G. Holum, *Theodosian Empresses: Women and Imperial Domination in Late Antiquity*, Berkeley – Los Angeles – London 1982, 52-53; o Eutropiuszu zob. PLRE II 440-444.

⁵² Por. Zosimus V 8, 2. Rufin został zamordowany 27 listopada 395 r. w Hebdomonie, kiedy to wspólnie z cesarzem Arkadiuszem wyszedł na spotkanie wracających z Zachodu wojsk. Okoliczności, które doprowadziły do śmierci urzędnika analizuje J.H.W.G. Liebeschuetz, *Barbarians and Bishops. Army, Church, and State in the Age of Arcadius and Chrysostom*, Oxford 1992, 92.

⁵³ Por. Zosimus V 7, 6.

⁵⁴ Por. Zosimus V 8, 2.

⁵⁵ Por. Liebeschuetz, *Barbarians*, s. 90.

⁵⁶ Por. Zosimus V 8, 1.

⁵⁷ Por. Zosimus V 12, 1.

⁵⁸ Por. Zosimus V 9, 2.

⁵⁹ Por. Zosimus V 8, 2; V 10, 5.

⁶⁰ Zosimos (V 8, 3; V 9, 1-5) przytacza historię sporu między Eutropiuszem a dowódcą wojskowym Tymazjuszem, która znalazła swój finał przed sądem w Konstantynopolu. Zeznaniom oficera przeciwstawiono relacje, zresztą zdaniem historyka fałszywe, byłego sprzedawcy kielbas z Laodycei. Tymazjusz, jako podejrzany o próbę przechwycenia cesarskiej władzy skazany został na pobyt w Oazie. O Tymazjuszu por. PLRE I 914-915.

⁶¹ Por. Zosimus V 11, 1.

⁶² Por. Zosimus V 8, 3.

⁶³ Por. Zosimus V 18, 1. Okoliczności upadku Eutropiusza analizuje J. H. W. G. Liebeschuetz (*Barbarians*, s. 104-105).

Nie znalazł uznania w oczach Zosimosa także Got Gainas⁶⁴. Choć walnie przyczynił się do usunięcia Eutropiusza to jednak, zdaniem historyka, u podstaw jego działania leżały przede wszystkim zazdrość o majątek i urzędy oraz brak szacunku, jakiego oczekiwał dla siebie na dworze⁶⁵. Przebywając w Konstantynopolu⁶⁶ i udając przymierze z Arkadiuszem⁶⁷, w opinii Zosimosa, przygotowywał zagładę stolicy cesarstwa⁶⁸. Ludzie Gainasa w stolicy i poza murami miasta dążyli do jego opanowania. Tylko zdecydowane działania mieszkańców, którzy w porę zorientowali się w sytuacji, zapobiegły tragedii. Konstantynopolitańczycy chwycili za broń i uderzyli na barbarzyńców. W ruch poszły nie tylko miecze, ale i kamienie. Zosimos opisuje ludzi Gainasa, którzy szukali schronienia w kościele, znajdującym się w bliskiej odległości od cesarskiego pałacu, licząc na prawo azylu, jakie dawała świątynia. Arkadiusz wydał jednak rozkazy, by go nie respektować. Obiekt podpalono a zabarykadowani ponieśli w nim śmierć⁶⁹.

Relacjonując wydarzenia z historii stolicy Zosimos ukazuje ją także jako miejsce, gdzie dochodzi do uzurpacji. Przedstawiając wystąpienie Prokopiusza⁷⁰ z 365 r., Zosimos podaje wiadomość, jakoby tuż po wyniesieniu Walensa na współwładcę Walentyniana, Konstantynopol ogarnęła fala fałszywych informacji, że dawni zwolennicy Juliana knują spisek przeciw nowym panującym. Ci, którzy to czynili, mieli nawet prowokować ludność stolicy do wszczęcia zamieszek⁷¹. Ukazuje Prokopiusza, jako ofiarę niechęci nowych władców⁷². Nadmienia, że planował on wraz z rodziną spędzić spokojne życie w majątku w Cezarei Kapadockiej⁷³, i że zrzekł się nawet władzy

⁶⁴ Na jego temat por. PLRE I 379-380.

⁶⁵ Por. Zosimus V 13, 1; V 17, 4-5.

⁶⁶ Por. Zosimus V 18, 10; zob. także G. Albert, *Goten in Konstantinopel. Untersuchungen zur oströmischen Geschichte um das Jahr 400 n. Chr.*, Paderborn – München – Wien – Zürich 1984, 128-129.

⁶⁷ Por. Zosimus V 18, 6-9.

⁶⁸ Por. Zosimus V 8, 10; V 19, 1-2. Wspólnikiem w jego niecnych planach wobec państwa był jego współplemieniec Trybigild, por. PLRE II 1125-1126.

⁶⁹ Por. Zosimus V 29, 1-5. Na temat masakry Gotów w Konstantynopolu 12 lipca 400 r. i analizy przyczyn, które do tego doprowadziły zob. Liebeschuetz, *Barbarians*, s. 117-118.

⁷⁰ Na temat podłoża i przebiegu tej uzurpacji por. M. Salamon, *Zachód i Wschód imperium rzymskiego wobec uzurpacji Prokopiusza (365/366)*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego 29, Historia 3, Katowice 1972, 13-23; tenże, *Rzekoma wojna ludowa w Tracji w czasie uzurpacji Prokopiusza (365-366 r.)*, „Eos” 60 (1972) 369-379; P. Grattarola, *L'usurpatione di Procopio e la fine dei Constantinidi*, „Aevum” 60 (1986) 82-105; M.J. Leszka, *Uzurpacje w Cesarstwie Bizantyńskim od IV do połowy IX wieku*, Łódź 1999, 53, 59, 77-78, 84, 106-107 i 120; N. Lenski, *Failure of Empire. Valens and the Roman State in the Fourth Century A.D.*, Berkeley – Los Angeles – London 2002, 68-84; o samym Prokopiuszu zob. PLRE I 742-743.

⁷¹ Por. Zosimus IV 2, 1.

⁷² Por. Zosimus IV 5, 1.

⁷³ Por. Zosimus IV 4, 3.

cesarskiej, którą mu niegdyś proponowano⁷⁴, a pomimo to został aresztowany. Udało mu się jednak zbiec⁷⁵ i przybyć do Konstantynopola. Tu przez pewien czas się ukrywał⁷⁶ i korzystając z faktu nieobecności Walensa w stolicy, planował przejęcie władzy⁷⁷. Znalazł w tym wsparcie Eugeniusza, miejscowego eunucha, który przez Walensa został wygnany z dworu. Ten zaopatrzył go w niezbędne środki finansowe, dzięki którym przekupiono stacjonujących w stolicy żołnierzy⁷⁸. Zdaniem Zosimosa, Prokopiusz zyskał niemałą popularność, a w szeregach jego zwolenników znaleźli się nawet niewolnicy⁷⁹. Komentuje, że zebranie tak znacznej liczby ludzi nie przysporzyło mu wysiłku, ponieważ było wielu chętnych, którzy go poparli⁸⁰. Powodem tego miał być fakt koligacji rodzinnych, jakie łączyły go z Julianem⁸¹. Jak podaje Zosimos, sytuacja w stolicy zaskoczyła tych, którzy mogliby w jakikolwiek sposób przeciwdziałać próbie przejęcia władzy przez Prokopiusza⁸². W ręce spiskowców wpadli nawet stołeczny prefekt Cezariusz i prefekt pretorium Nebrydiusz⁸³, uzurpator zaś na pewien czas stał się panem Konstantynopola⁸⁴. Należy przypuszczać, iż fragment dzieła Zosimosa mówiący o represjach wobec uczestników buntu, które zorganizował Walens po pokonaniu Prokopiusza, dotyczył w dużej mierze Konstantynopola, od którego się wszystko zaczęło i który nie okazał bezwzględnej lojalności wobec władcy⁸⁵.

Szczególne miejsce w historii Zosimosa zajmuje dwór cesarski za panowania Arkadiusza, który jako pierwszy z władców przebywał w Konstantynopolu na stałe. Zosimos pisze, że siedziba władcy była pełna panoszących się eunuchów⁸⁶ i krążących wokół nich donosicieli⁸⁷. Żonę władcy Eudoksję określa mianem nie tylko skłonnej do nienawiści⁸⁸, ale i zuchwałej, a ponadto powolnej decyzjom eunuchów i kobiet z dworskiej kamaryli⁸⁹. Samego Arkadiusza

⁷⁴ Zosimos (V 4, 2-3) opisuje sytuację jakoby jeszcze Julian widział w Prokopiuszu swojego następcę. Ten jednak po śmierci władcy zrezygnował z purpury na rzecz Jowiana.

⁷⁵ Por. Zosimos IV 1-2.

⁷⁶ Por. Zosimos IV 4, 2; IV 5, 3; IV 6, 1.

⁷⁷ Por. Zosimos IV 4, 2.

⁷⁸ Por. Zosimos IV 5, 3-4. O Eugeniuszu zob. PLRE I 292.

⁷⁹ Por. Zosimos IV 5, 5.

⁸⁰ Por. tamże.

⁸¹ Por. Zosimos IV 7, 1.

⁸² Por. Zosimos IV 6, 1.

Por. Zosimos IV 6, 3. O Cezariuszu zob. PLRE I 168-169; o Nebrydiuszu: PLRE I 610.

⁸³ Por. Zosimos IV 6, 2.

⁸⁴ Por. Zosimos IV 6, 3.

⁸⁵ Por. Zosimos IV 8, 4-5.

⁸⁶ Por. Zosimos V 24, 2.

⁸⁷ Por. Zosimos V 24, 1.

⁸⁸ Por. Zosimos V 23, 2.

⁸⁹ Por. Zosimos V 24, 2.

przedstawia jako pozbawionego rozumu⁹⁰, wręcz głupiego⁹¹. Na tak negatywny wizerunek monarchy i jego otoczenia wpłynęło zapewne to, iż po pierwsze był synem Teodozjusza, którego nasz autor nie darzył sympatią, a po drugie – w jego najbliższym otoczeniu, jako pierwszoplanowi doradcy znaleźli się ci, których na stronach swego dzieła potępiał.

Choć z całej pracy Zosimosa przebija jej antychrześcijański charakter, to w księdze V uwidacznia się on wyjątkowo ostro. Poddana została bowiem krytyce gmina konstantynopolitańska z jej biskupem Janem Chryzostomem na czele. O zwierzchniku stołecznej katedry pisze Zosimos, że był typem wywrotowca. Na skutek wykpiwania w kościelnych homiliach Eudoksji, żony cesarza Arkadiusza, ściągnął na siebie jej gniew⁹². Relacje historyka prowadzone są tak, by upatrywać w Janie przyczynę nieszczęść, które dotknęły miasto i jego mieszkańców. Opisuje sytuację, kiedy to biskup przewidując skazujący wyrok sądu kościelnego, zebranego w jego sprawie z inicjatywy cesarzowej, sam opuścił miasto. Jednak nie uspokoiło to atmosfery, a wręcz ją zaogniło. W stolicy doszło do rozruchów⁹³. Zosimos twierdzi, że Jan znalazł poparcie przede wszystkim w stołecznym motłochu⁹⁴. Nawet po powrocie do Konstantynopola, biskup nie zaniechał prowokacyjnych zachowań wobec cesarzowej⁹⁵ i nadal inicjował zamieszki⁹⁶. Gdy wreszcie pozbawiono go urzędu i skazano na wygnanie, zwolennicy Jana podpalili świątynię, znajdującą się w pobliżu cesarskiego pałacu, by nie doszło do ingresu nowego biskupa⁹⁷. Na nieszczęście pożar rozszerzył się i w jego wyniku miasto straciło nie tylko chrześcijańską świątynię, ale zniszczeniu uległy również sąsiednie budynki; wśród nich gmach posiedzeń senatu⁹⁸.

⁹⁰ Por. tamże.

⁹¹ Por. Zosimus V 24, 1.

⁹² Por. Zosimus V 13, 1. Okoliczności upadku Jana Chryzostoma zostały szeroko omówione w literaturze. Nadal jednak sporo kłopotów przysparza badaczom chronologia wydarzeń. Szerzej na temat czynników, które przyczyniły się do wydalenia Jana ze stolicy zob. F. Ommeslaeghe, *Que vaut le témoignage de Pallade sur le proces de saint Jean Chrysostome?*, AnBol 95 (1977) 389-414; tenże, *Jean Chrysostome en conflit avec l'imperatrice Eudoxie. Le dossier et les origines d'une légende*, AnBol 97 (1979) 131-159; tenże, *Jean Chrysostome et le Peuple de Constantinople*, AnBol 99 (1981) 329-344; J.H.W.G. Liebeschuetz, *The Fall of John Chrysostom*, w: tenże, *From Diocletian to Arab Conquest: Change in the Late Roman Empire*, IV, London 1990, 1-31; tenże, *Friends and Enemies of John Chrysostom*, w: tamże, V, s. 87-111; J.N. Kelly, *Złote usta. Jan Chryzostom – asceta, kaznodzieja, biskup*, tłum. K. Krakowczyk, Bydgoszcz 2001, 181-182; P. Szczur, *Przyczyny wyboru i depozycji Jana Chryzostoma z urzędu biskupa Konstantynopola (próba interpretacji przekazów historycznych)*, VoxP 26 (2006) t. 49, 613-631.

⁹³ Por. Zosimus V 23, 4.

⁹⁴ Por. tamże.

⁹⁵ Por. Zosimus V 24, 3.

⁹⁶ Por. Zosimus V 23, 6.

⁹⁷ Por. Zosimus V 24, 3-4

⁹⁸ Historyk z ubolewaniem opisuje straty, jakie poniosło miasto, zagładę, jakiej uległy budynki i znajdujące się w nich dzieła sztuki. Fakt, iż niektóre z nich, o pogańskim charakterze, ocalały

Równie negatywnie, jak Jana, ocenia Zosimos środowisko mnichów, przebywających w tym czasie w stolicy⁹⁹. Wini ich za przelew krwi, który miał miejsce po pierwszym odejściu z katedry biskupa. Podaje, że mnisi nie dopuszczali wiernych do kościołów, przez co wywołali reakcję ludności i wojska. W rezultacie doszło do walk, w których zginęli nie tylko ci, którzy te zajścia sprowokowali, ale również ludzie niewinni¹⁰⁰.

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że dla Zosimosa Konstantynopol to miasto prężne, zawdzięczające swoją karierę Konstantynowi, mimo iż sam władca, jak i jego następcy nie znaleźli uznania w oczach historyka¹⁰¹. Nowa stolica ma oczywiście swoje kłopoty, takie jak przeludnienie, ciasnota, brak bezpieczeństwa, ale jest też miejscem, gdzie znaleźć można zatrudnienie. Jego mieszkańcy, jeśli zaistnieje taka potrzeba, potrafią stawić czoła nawet poważnym zagrożeniom (walka z Gotami Gainasa), ale mogą też być nieprzewidywalni w swoich reakcjach i trudni do opanowania (uzurpacja Prokopiusza, zamieszki w stolicy związane z usuwaniem z biskupstwa Jana Chryzostoma). Stolica jest miejscem, gdzie rozgrywają się istotne dla funkcjonowania państwa wydarzenia polityczne, gdzie nie brak zaciekłych rozgrywek o władzę, spisków i procesów, gdzie ze szczytów władzy można spaść na samo dno (Rufin, Eutropiusz). To miejsce, gdzie rezyduje dwór cesarski, krytykowany przez Zosimosa, jak sam twierdzi, z powodu słabości samych monarchów, ale także ze względu na panoszących się w nim eunuchów, pałacowych doradców i innych przedstawicieli dworskiej kamaryli. Na taki osąd znaczny wpływ miały zapewne zapatrywania religijne autora, który nie mógł pogodzić się z odstąpieniem przez panujących od tradycji wyznaniowej przodków. Konstantynopol to również miejsce, gdzie funkcjonują chrześcijańskie świątynie i ich wyznawcy, prowadzeni przez, zdaniem autora, osoby aroganckie i konfliktowe, tak bowiem postrzega Jana Chryzostoma. Ludzie ci potrafią podburzać miasto przeciw władzy, a ich zwolennicy, wywodzący się z motłochu, stanowić mogą zagrożenie dla ładu i bezpieczeństwa publicznego.

z pożogi, interpretuje jako oczywisty znak bogów, co do dalszych pozytywnych mimo tej tragedii losów stolicy. Na temat rozprzestrzeniania się pożaru i skali zniszczeń por. Zosimus V 24, 4-8.

⁹⁹ W opinii Zosimosa (V 23, 4) mnisi generalnie to grupa, która pod pozorem pomocy działalności charytatywnej, zagarnia na swoje cele ziemie, przez co w znaczny przyczynia się do ubożenia społeczeństwa. Historyk uznaje mnichów za kompletnie bezproduktywnych i nieprzydatnych z punktu widzenia potrzeb cesarstwa. Niepokoi go także fakt, iż ich znaczne grupy działają zarówno na wsiach, jak i w miastach.

¹⁰⁰ Na temat zajęć z udziałem mnichów por. Zosimus V 23, 5-6. Opisaną tu historię analizuje dokładnie T.E. Gregory, *Zosimus 5, 23 and the People of Constantinople*, „Byzantion” 43 (1973) 61-83.

¹⁰¹ Wyjątkiem z tej reguły jest Julian, współwyznawca Zosimosa.

CONSTANTINOPLE AND ITS INHABITANTS
IN THE *NEW HISTORY* BY ZOSIMOS

(Summary)

For Zosimos Constantinople was a vital city, a city that owed a lot to Constantine the Great; all that despite the fact that both that ruler and his successors did not find much appreciation in the historian's eyes. The new capital city may have its problems, such as overpopulation, lack of room and safety, but it is also the place where one can easily find a job. Its inhabitants, whenever needed, can face serious threats (Gainas' struggle with Goths), but their reactions are unpredictable and difficult to tame (Procopios' usurpation, city unrest accompanying the deposition of John Chrysostom from bishopric). Constantinople is the place where the events essential for country's existence take place, where there is a furious struggle for power, where one can fall with ease from the peaks of power down to the very bottoms (like e.g. Ruffinus of Eutropios). It is the place of the Imperial court, criticized so much by Zosimos himself because, as he says, of the monarchs' weakness, but also due to bossy eunuchs, advisors and court cliques. Such views may have resulted from the religious beliefs of the author, who could not agree to the apostasy of the rulers from religious traditions of the past. Constantinople is also the place with Christian temples and followers, led, according to the author, by arrogant individuals, for this is the way he perceives John Chrysostom. These individuals can riot the City against its rulers, while their followers from the mob may be a threat to law and public order.